



Byliśmy na premierze 5. powieści Iławianki Małgorzaty Jędrzejewskiej [FOTORELACJA]

data aktualizacji: 2026.04.01



Od pozytywnych, ciepłych słów ze strony Czytelników naprawdę się rośnie. Żeby ludzie czytali moje książki, słuchali, jak śpiewam - i żeby to sprawiało im przyjemność, to dzisiaj najważniejsze marzenia w moim życiu - tak mówiła na poniedziałkowym spotkaniu autorskim w Iławie mieszkanka naszego miasta Małgorzata Jędrzejewska. W iławskiej bibliotece odbyła się oficjalna premiera 5. powieści w jej literackim dorobku - książki pt. "Po drugiej stronie siebie".

Porusza ona bardzo trudny temat - chodzi o traumatyczne doświadczenie łączące kobiety - główne bohaterki powieści. O jakich dokładnie przeżyciach mowa? Tego Czytelnicy dowiadują się w finale, dlatego - aby nie odbierać nikomu przyjemności z lektury i tego elementu zaskoczenia - autorka nie zdradziła szczegółów fabuły.

Natomiast poniedziałkowa rozmowa podczas spotkania autorskiego krążyła wokół tematu bagażu, który dźwiga wielu z nas.

- Czy człowiek jest z gruntu zły? - to jedno z pytań, jakie Małgorzata Jędrzejewska usłyszała od prowadzącej spotkanie Edyty Kocyły-Pawłowskiej.

Odpowiedziała:

Na pewno nie staje się lepszy...

Według autorki "Po drugiej stronie siebie" nie jest też wcale "czystą kartą" – słynna tabula rasa to rodzaj mitu, bo przecież nie wybieramy miejsca ani rodziny, w której przychodzimy na świat, a mają one na nas ogromny wpływ.

- Wiele osób dźwiga ciężar rodzinnego bagażu, od którego w dzieciństwie często nie ma ucieczki. Natomiast później mamy już wybór, co z tym dziedzictwem zrobimy – mówiła Ławianka.

W rozmowie z Czytelnikami autorka **otwarcie opowiadała też o realiach rynku wydawniczego w naszym kraju**. Nie jest łatwo się przebić; zalew publikacji to – średnio w przeliczeniu na każdy dzień roboczy – nawet 150 nowości! A pisanie jest – jak określała to pół żartem, pół serio Małgorzata Jędrzejewska – **"luksusowym hobby"**. W wielu tradycyjnych wydawnictwach wynagrodzenie autora to zaledwie 3,5 – 4,5 zł za egzemplarz książki, podczas gdy na półce w księgarni kosztuje on dziesięć razy więcej. Dlatego Ławianka **już jakiś czas temu postawiła i pozostaje wierna self-publishingowi** – czyli sama jest swoją własną wydawczynią. Cel ma taki sam jak każdy twórca – niezależnie od tego, jak i gdzie wydaje: znaleźć odbiorcę.

- Wszyscy, którzy coś tworzymy, chcemy, aby to trafiło do ludzi – mówiła na premierze w Ławie. ***- Od pozytywnych, ciepłych słów ze strony Czytelników naprawdę się rośnie.***

Relacja i zdjęcia: Marta Chwałek/www.infoilawa.pl.

~~galeriaspc~~11476~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/81363-byalismy-na-premierze-5-powiesci-ilawianki-malgorzaty-jedrzejewskiej-fotorelacja>